



## Tajemnica śmierci niemieckiego generała Wernera von Fritscha.

Wikipedia podaje: „Podczas oblężenia Warszawy 22 września 1939, na Zaciszu, w wyniku polskiego ostrzału von Fritsch doznał uszkodzenia tętnicy udowej [...] rana odniesiona przez von Fritscha nie była śmiertelna [...] Wkrótce potem wykrwawił się na śmierć.” Czy aby na pewno jest to prawda? Istnieje kilka relacji świadków, którzy twierdzą, że generał poległ w innym miejscu. Opisy te wyłaniają zupełnie inny obraz ostatnich chwil generała. Dlatego przedstawię krótki opis z zebranych materiałów.

Akcja rozgrywa się w Cechówce lub, jak kto woli, w Miłośnie 15 września 1939 roku. Skrzyżowanie ulicy Hallera z ulicą Kilińskiego. To tu zatrzymuje się kolumna generała von Fiszera, samochód osobowy, sekcja motocyklistów (trzy motory), dwie sekcje samochodów pancernych (sześć samochodów), każdy o sile ognia odpowiadającej czołgowi Panzer II, a może nawet i Panzer IV. Żołnierze niemieccy opuszczają pojazdy. Oficerowie wraz z generałem zaczynają studiować mapę, inni wykorzystują przerwę na odpoczynek. Na niczego niespodziewających się Niemców spadają kule wystrzelone przez żołnierzy Polskich. Pierwszy upadł generał trafiony kilkoma kulami w pierś, pozostali padają szukając osłony. Zaskoczenie jest całkowite, Niemcy nie spodziewali się, że w tym miejscu napotkają polskich żołnierzy. Byli to Żołnierze 103 Batalionu Strzelców z Rembertowa, dowodzeni przez kapitana Stanisława Góralczyka. Patrol z tego oddziału wyruszył po chleb do pobliskiej piekarni i napotkał niemiecką kolumnę. Dowódca batalionu decyduje się na atak. Pada rozkaz otwarcia ognia. Pierwsze strzały i pada generał von Fiszera. Niemcy, przygwożdżeni ostrzałem, nie mogą wskoczyć do samochodów pancernych i odpowiedzieć ogniem. Sam kapitan Góralczyk tak to relacjonuje: „Moment zaskoczenia był stuprocentowy. Niemcy nie zdążyli wrócić do środka samochodów pancernych, przez co nie mogli użyć ciężkiej broni maszynowej, ani sprzętu ruszyć z miejsca”. Dopiero kiedy zaczyna się karabin maszynowy z którego strzela podporucznik Alojzy Bruski, któremuś niemieckiemu pancerniakowi udało się dostać do samochodu pancernego. Zaczyna strzelać z działka, w górę lecą race sygnalizacyjne, Niemcy wzywają pomocy. Mimo że w odległości kilometra znajduje się niemiecka kompania 162 pp., pomoc nie nadchodzi. Dlaczego nikt nie reaguje na „wołanie” o pomoc? Odpowiedź jest zadziwiająca. Do opowieści dochodzi kolejny aspekt wynikający z patriotycznego wychowania Polskiego społeczeństwa i zwiastującego zachowania niemieckich żołnierzy. Kolejne opisane przeze mnie wydarzenia

rozpoczyna się równocześnie z polskim atakiem na kolumnę generała, kiedy do miejscowości Zorza wchodziły czołowe oddziały niemieckiej 162 pp., prowadzone przez podporucznika Rolfa Betchera, prawdopodobnie dowódcę plutonu z 9 kompanii I batalionu 162 pp. Dotyczy to również Pani Stanisławy Kazimierskiej. Pani Stanisława była młodą, bo 26 letnią kobietą w zaawansowanej ciąży, mieszkanką Zorzy, żoną kapitana Wojska Polskiego. Jej mąż idąc na wojnę zostawił jej pistolet, którym ta kobieta umiała się posługiwać. Kiedy w oknie, przez które patrzyła na okolicę, pokazują się postać niemieckiego oficera, chwyta za pistolet i strzela. Robi to bez zastanowienia, bo tak była nauczona, bo Niemcy byli najeźdźcami, agresorem, który niszczył nasz kraj, mordował ludność. „Trafiony oficer pada, a tłum niemieckich żołnierzy, kompletnie zaskoczonych, wpada w furię. Nerwowo się rozglądają, zobaczyli kobietę... Próbowwała uciekać, ale nie miała cienia szansy. Pędziło za nią kilkunastu rozwścieczonych do białości niemieckich piechurów. Próbowwała schować się w schronie, na podwórku sąsiadów. Żołnierze wpadli za nią do schronu. W ciasnocie bunkra Niemcy sięgnęli po bagnety. Niemiecki żołnierz poderżnął jej gardło bagnetem,omal nie odcinając głowy od tułowia. W jednej minucie wyrżnięto bagnetami rodzinę schowaną w bunkrze. Niemcy rozbiegli się po Zorzy. Wpadali do domów i zabijali wszystkich, których tylko zastali. Domy podpalali. Niemiecka kompania zaprzestała marszu. Teraz mściła się za śmierć swojego dowódcy mordując każdego, nawet małe dzieci i starców. Podpalana zewsząd Zorza biła w górę słupem czarnego dymu i jaskrawego płomienia. Strzały, pojedyncze i seriami, a także straszne krzyki zabijanych i szaleńcze ujadanie psów, daremnie rwących się z łańcuchów w bezowocnej chęci przyjscia z pomocą napadniętym gospodarzom, dochodziły nawet do Miłosny.”

Dlaczego później Niemcy nie chcieli przyznać się do tej daty, tego miejsca i okoliczności związanych z prawdziwą wersją śmierci generała? Dlaczego kolumna generała znalazła się w takim miejscu? Generał Werner von Fritsch znalazł się tam, bo jechał ze „swojego” pułku z okolic Siedlec do Szczytna, gdzie wtedy stacjonowało AOK3, czyli Naczelne Dowództwo 3 Armii generała von Kùchlera. Prawdopodobnie miał tam objąć dowództwo wielkiego szturm na warszawską Pragę, który już był montowany przez dowództwo wojsk lądowych i Luftwaffe. Czytając powyższy tekst nie trudno się domyśleć dlaczego Niemcy starali się zatuszować te zdarzenia i dlaczego podali inne miejsce i czas śmierci generała. Tak samo komunistom, którzy opanowali nasz kraj po II wojnie światowej, było na rękę dalej brnąć w wersje niemiecką. To wszystko jest jeszcze zrozumiałe. Natomiast postawa współczesnych tzw. „historyków” jest niezrozumiała. Twierdzą oni, że lepiej wiedzą od ludzi, którzy brali udział w opisanych zdarzeniach, co się stało. *Sławomir Wojdat*

### **Dlaczego co piąty lokal użytkowy należący do m. st. Warszawy na Pradze Północ nie jest wynajęty?**

**Na Pradze Północ od wielu lat nie ma już przemysłu, a życie gospodarcze dzielnicy opiera się w głównej mierze na usługach i handlu. Dlatego też**

**pieniądze uzyskiwane z wynajmu lokali użytkowych stanowiły poważny zastrzyk gotówki dla budżetu Dzielnicy. Sytuacja ta, niestety, od kilku lat się zmienia. Liczba wynajętych przez m. st. Warszawa lokali spada, a co za tym idzie - spadają dochody. Rośnie za to liczba zaniedbanych i straszących wyglądem pustostanów.**

Z danych uzyskanych z Urzędu Dzielnicy wynika, że na Pradze Północ liczba lokali użytkowych należących do m. st. Warszawy wahała się od 1230 w 2011 roku do 1214 w styczniu 2013 roku. Liczba ta zmienia się dlatego, że część lokali jest wyłączana z eksploatacji w związku z decyzjami PINB, część lokali jest zwracana na podstawie Dekretu Bieruta, jeszcze inne są sprzedawane. O ile jednak w 2011 roku wynajętych lokali użytkowych było 1036, to w styczniu 2012 już tylko 956, a rok później 944. Zwiększyła się za to liczba lokali niewynajętych. Między styczniem 2011 a styczniem 2013 roku liczba pustostanów zwiększyła się o 76 lokali, co oznacza, że 22% lokali (co piąty lokal) nie przynosi miastu zysku, ale nawet przynosi straty (nieużywane lokale, szczególnie we Wspólnotach Mieszkaniowych, rodzą koszty).

Za tymi liczbami stoją konkretne pieniądze. Jak pokazuje załączona tabelka, z roku na rok maleją wpływy do budżetu Dzielnicy z tytułu najmu lokali użytkowych. W ciągu dwóch lat realne wpływy obniżyły się o ponad 6 mln zł.

Kolejnym aspektem całej tej sprawy jest zadłużenie najemców lokali w stosunku do m. st. Warszawy. Zadłużenie to urosło z ponad 1,5 mln zł w 2011 roku do prawie 4,8 mln zł na początku 2013 roku. Jeżeli najemcy będą zamykać swoją działalność, Dzielnicy ciężko będzie odzyskać te pieniądze. **Przyczyny**

Przyczyn tego stanu rzeczy jest kilka. Na pewno na kondycji najemców lokali użytkowych odbił się kryzys gospodarczy. Spowolnienie gospodarcze i spadek siły nabywczej klientów spowodowały zmniejszenie zysków pochodzących z handlu. Część lokali, szczególnie tych położonych w okolicach ulicy Targowej, odczuwa skutki prac związanych z budową metra. Wysokie płyty zasłaniające witryny i zmiana organizacji ruchu na ulicy Targowej spowodowały zmniejszenie obrotów w części sklepów. Pomoc, którą deklarował Urząd Dzielnicy, nie przyniosła praktycznie żadnych rezultatów.

Duże znaczenie mają tutaj również przepisy, na podstawie których Dzielnica wynajmuje lokale użytkowe. Przepisy te są mało elastyczne w porównaniu z sytuacją na rynku, a procedury związane z przetargami na najem lokali zbyt długotrwałe. Przykładem tego jest lokal użytkowy na rogu Jagiellońskiej i Al. Solidarności, który przez 1,5 roku stał pusty, mimo że po zamknięciu Placu Wileńskiego tam został skierowany strumień przechodniów, a obok ustawiono nawet przystanek autobusowy. Kolejnym elementem, który ma wpływ na najem lokali użytkowych, jest podejście władz Dzielnicy. Chwalebne jest dbanie o wzrost wpływów, jednak trzeba uważać, aby zbyt wygórowany czynsz nie zmusił najemcy do wyprowadzenia się z lokalu i szukania szczęścia gdzie indziej. Niestety, władze Dzielnicy postanowiły wycisnąć z najemców lokali ostatnią złotówkę. Zamiast doprowadzić do zwiększenia liczby

wynajmowanych lokali, postanowiły podnieść czynsze w lokalach dotychczas wynajmowanych. Najemcy lokali otrzymali zaproszenia na negocjacje stawek czynszu, a nowe zaproponowane stawki czynszu okazały się nawet trzy razy wyższe od dotychczasowych. Ze względu na obecną sytuację w gospodarce jest to istne szaleństwo, ponieważ najemcy lokali komunalnych przeniosą swoją działalność w miejsca bardziej dla nich przyjazne, a dzielnicy pozostaną puste lokale użytkowe.

Posiadając zasób około 1200 lokali użytkowych (część z nich jest w złym stanie) Dzielnica powinna konkurować ceną z prywatnymi właścicielami lokali użytkowych. Niestety, tak się nie dzieje, a władze Dzielnicy robią coś zupełnie innego.

Stan na dzień	Liczba komunalnych lokali użytkowych	Pustostany w tym wyłącznie z użytkowania	Lokale wynajęte	Miesięczne wpływy	Roczne dochody	Zadłużenie w tym odsetki	Roczny przypis
1.01.2011	1230	194	1036	1 839 522,98 zł	22 074 275,76 zł	1 565 621,68 zł	23 639 897,44 zł
1.01.2012	1194	238	956	1 759 528,45 zł	21 114 341,40 zł	1 618 995,00 zł	22 733 336,40 zł
1.01.2013	1214	270	944	1 314 676,76 zł	15 776 121,10 zł	4 792 977,06 zł	20 569 098,16 zł

Dane przedstawione w tabelce pochodzą z okresu styczeń 2011 - styczeń 2013. Dziś sytuacja jest niestety o wiele gorsza i nic nie wskazuje na to, aby miała się polepszyć. Kryzys widać też u prywatnych właścicieli lokali użytkowych i w spółdzielniach, ale są one bardziej elastyczne i tam najprawdopodobniej będą się kierowali potencjalni najemcy lokali użytkowych.

*Paweł Lisiecki*

### **Gender – poczwarka marksizmu jest już w Polsce. Ratujmy dzieci i ojczyznę przed tą zarazą**

Korzenie genderyzmu w potocznej opinii sięgają rewolucji seksualnej 1968 roku, wywołanej na zachodzie Europy i Ameryce. Jest to jednak daleko idące uproszczenie. W rzeczywistości jest to kolejna odsłona rewolucji neomarksistowskiej, zaprojektowana na początku lat dwudziestych XX wieku przez Antonio Gramsciego – włoskiego komunistę. Jednak pełną odsłonę tego zjawiska obserwować można od około 50 lat w USA i Europie Zachodniej. Czym jest więc ideologia gender? To w najgłębszej istocie przededefiniowanie natury ludzkiej na zupełnie nowy obraz. Główny trzon genderyzmu to odczucia i wrażenia. Rozum, wola, obiektywna prawda, mądrość, nauka nie są żadnym fundamentem. Co więc mówią oficerowie genderyzmu na świecie? To nieprawda, że rodzimy się kobietami lub mężczyznami, jak naucza tego

biologia. Ludzie wcielają się w role kobiecie i męskie na skutek wpływu kultury, tradycji, zwyczajów i stereotypów, a szczególnie religii. Zatem według nich prawdą jest to, że rodzimy się ludźmi (nie zaś dziewczynką lub chłopcem) a płeć biologiczna, którą widać (organy męskie lub żeńskie) nie oznacza, że urodziliśmy się kobietą lub mężczyzną, możemy bowiem odczuwać coś zgoła innego. Odczucia więc człowieka są najważniejsze, one determinują płeć. Zatem nie należy określać przy narodzinach dziecka płci, bo może ono będzie w przyszłości odczuwać w sobie odmienną płeć lub hybrydę różnych płci, a nie tę płeć z którą się urodziło. Te odczucia mają więc być w najwyższym stopniu respektowane i uznawane za prawdę przez innych. Co więcej, można to wielokrotnie zmieniać jak komu się zechce.

Cóż z tego, że biologia i zwykłe oględziny przy narodzinach wskazują płeć wyraźnie. Stwierdzenie płci za pomocą oględzin i rozumu nie jest prawdą, tylko stereotypem kulturowym. Można by się z tego mocno śmiać, gdyby nie to, że na zachodzie ta „prawda” jest szeroko wpisana w przepisy prawa i ludzkie umysły. W Niemczech od listopada tego roku będzie dostępna urzędowo trzecia płeć, tzw. tymczasowa. Dziecko będzie mogło po jakimś czasie zdecydować samo, za kogo się uważa i kim się czuje. Jeśli organ płciowy między nogami będzie męski, a dziecko poczuje w sobie kobiecość, w majestacie prawa będzie kobietą. Sędziowie zadekretują te odczucia jako obiektywną niepodważalną prawdę. To nie jest ponury sen, to jest rzeczywistość na Zachodzie. Każdy, kto będzie twierdził, że jest inaczej, będzie poddany leczeniu, izolacji, odebrane będą mu dzieci, generalnie zostanie faszystą i homofobem, a przed takimi, jak wiadomo, trzeba „zdrowe” społeczeństwo chronić. Ktoś powie – to nie może być prawda, ludzie i narody tego nie zaakceptują, przecież to kompletna bzdura i kłamstwo. Tak, to jest jawne kłamstwo, ale na Zachodzie jest nazwane prawdą i nie wolno tej „prawdy” podważać. To są główne podwaliny tej neomarksistowskiej zarazy, która zainfekowała świat, a teraz poprzez ludzi bogatych, wpływowych i bezwzględnych wprowadzana jest do Polski za pomocą instytucji naukowych, rządowych, europejskich i światowych, np. WHO, ONZ, Rada Europy, Unia Europejska, uniwersytety, telewizja, ludzie kultury, tzw. celebryci. **Jaki jest pierwszy cel tego nowego pełzającego totalitaryzmu?** 1.Zniszczenie całkowite tradycyjnej rodziny (musi przestać istnieć).2.Zniszczenie prawdy, piękna, moralności, odpowiedzialności, mądrości w człowieku.3.Zniszczenie wiary i Kościoła w całej rozciągłości (oparcie się bowiem człowieka na silnej wierze i dążeniu do prawdy skutecznie chroni duszę przed chorobą kłamstwa).4.Zniszczenie i wymazanie narodów i państw narodowych na rzecz jednego światowego multikulturowego tygla ludzkiego, nie mającego oparcia w żadnej historii i tradycji.

Stworzenie nowego człowieka wyzbytego takich wartości, jak wiara, cnota, moralność, dobro, a przesiąkniętego nihilizmem i pustką wewnętrzną, człowieka kochającego władzę (rząd, przepisy, procedury), która nim rządzi, oraz człowieka zniewolonego żądzami (seksoholizm)

Aby uzyskać takie efekty, należy użyć właściwych metod i narzędzi. Najlepszym sposobem zniszczenia człowieka od wewnątrz jest uzależnienie go od seksu i wszelka seksualizacja życia. Erotyzm człowieka ma być głównym motywem przewodnim jego egzystencji i ma rozpoczynać się jak najwcześniej, czyli już w żłobku i przedszkolu. Szkoła musi uczyć i wychowywać do jak najczęstszych praktyk seksualnych, musi je wzniecać, pobudzać, usprawiedliwiać, nazywać dobrem i prawem dziecka. Działania szkoły wspomagać powinny telewizja, wszelkie media, kultura oraz oczywiście miłujący swych obywateli rząd i jego rzecznicy, pracownicy socjalni, wszelkiej maści urzędnicy. Rodzice nowocześni sami będą wychowywać swoje pociechy do seksualnych przyjemności, albowiem dziecko ma prawo czuć się dobrze i uzyskiwać jak najwięcej rozkoszy. Słowem seks zawsze i wszędzie, żadnych zobowiązań. W wyniku takich nauk zwłaszcza u dzieci pojawiają się oczywiście cięższe. Nie ma z tym żadnych problemów, ponieważ aborcja jest również prawem człowieka i jest obok antykoncepcji podstawowym mechanizmem regulacji urodzin, zabezpieczenia przed niepożądanym dzieckiem i trudem wychowania. Powszechność i dostępność aborcji to symbol demokracji i postępu. To konieczność, bo jak można pozwolić na to, by 12-letnie dziewczynki rodziły dzieci. Zatem aborcja to zabieg konieczny, jak wyrwanie uszkodzonego zęba. Młody człowiek, a potem już dorosły jest niewolnikiem własnego seksualnego pożądania. Ono wszystko determinuje i określa. Takim człowiekiem jednak łatwo rządzić, manipulować, a jeszcze łatwiej zniewolić. Tu gender spotyka się ze swoim ojcem marksizmem – totalitarna władza elit nad ogłupionymi masami, które nie tylko boją się władzy, ale ją kochają.

Trzeba by napisać książkę, by wyjaśnić to chore zjawisko. Zjawisko tak sprzeczne z rozumem i prawdą, że wielu nie jest w stanie w nie uwierzyć i rozumieć jego istotę. Do czego prowadzi stworzenie "nowego człowieka"? - to taki orwelowski zabieg na duszy i umyśle. Nie ma bowiem jednej obiektywnej prawdy, prawda jest taka, jak obecnie dekretuje to władza. Nowy człowiek nie ma świadomości tego, co wydarzało się w przeszłości, nie ma ciągłości historycznej ani korzeni, tradycji czy wiary (skojarz teraz Czytelniku, dlaczego usuwana jest historia ze szkół). On żyje tym, co podaje mu dzisiejsza władza, i tym się kieruje. Wolność jednostki, niezależność myślenia, samodzielne wyciąganie wniosków, krytycyzm wobec władzy uważane są za nienawiść, faszyzm oraz terroryzm. Wszelkie rozmywanie dorobku pokoleń, wszelka nowinka, która kontestuje historyczny porządek rzeczy, jest dobra i pożądana. Aby jednak stworzyć takiego niewolnika umysłowego, trzeba pracy przez dłuższy czas, potrzebny jest mechanizm wyzwalający z człowieka najciemniejsze instynkty, jednocześnie usypiając to, co w nim dobre i szlachetne. Inżynierowie społeczni doszli do słusznego wniosku, że najlepszym i najskuteczniejszym sposobem jest seksualizacja wszystkich. Dlatego to robią! Uwierzcie, że wiedzą, co czynią i jaki będzie z tego efekt. Jeden z czołowych marksistów przedwojennych stwierdził: „Chcesz zniszczyć wiarę i Kościół, nie

walcz z nimi, lecz daj ludziom dostęp do nieograniczonego seksu". Rozpoczynać należy jak najwcześniej, a wyrośnie społeczeństwo zniewolone i pragnące tylko jednego: ciągłego seksualnego zaspokojenia.

Wszyscy widzimy dziś nachalną od lat propagandę na rzecz demoralizacji. Telewizja, internet, instytucje państwowe, szkoły (kraje zachodnie), domy publiczne, marsze pederastów na ulicach - by wymienić tylko najważniejsze kanały dystrybucji seksu. Należy jednak zaznaczyć, że w potocznej opinii także ekspertów uważa się, że za tym zjawiskiem stoi potężny ruch homoseksualny. Otóż moim zdaniem jest to daleko idąca nadinterpretacja. Nie ludźmy się, to nie środowiska homoseksualne stoją za tym gigantycznym planem przemiany wartości. One są tylko ślepym narzędziem w rękach multibilionerów finansowych. Pożyteczni idioci, którzy myślą, że idzie o ich dobro i przywileje. Kiedy rodzina, wiara, tradycja, prawda, rozum zostaną zniszczone, kiedy człowiek nie będzie już w stanie nic zrobić przeciwko tyrańskiej władzy, wtedy prawdopodobnie nie będą już potrzebni do niczego. Wiatry tak dziś dla nich korzystne mogą ulec odwróceniu. Powiedzmy sobie to wyraźnie, celem ostatecznym tej ideologii jest nowy totalitarny świat, gdzie - jak w Korei Północnej - władzę trzyma wąska elita, a reszta niewolników śpiewa pieśni pochwalne na cześć swoich umiłowanych przywódców. Promują kłamstwo za pomocą ogromnych środków i wpływów politycznych, ponieważ przynosi im to wymierne korzyści – WŁADZĘ.

**Cóż zatem powinniśmy czynić?** Przede wszystkim przebudzić się z odrętwienia i zacząć informować znajomych o tym niebezpieczeństwie. Roznosić ulotki w szkołach, sprawdzać, czy w waszej szkole nie ma elementów genderowych, edukacji seksualnej oraz instruktorów seksualnych (są już tacy, którzy za pieniądze unijne demoralizują nasze dzieci) – np. organizacje Ponton, Jaskółka.

Ludzie muszą poznać, czym jest genderyzm. Trzeba łączyć wszystkie siły patriotyczne, chrześcijańskie i wolnościowe przeciw tej współczesnej pełzającej poprzez kulturę zarazie. To zadanie najwyższej wagi. Rząd Donalda Tuska jest obecnie brutalnym realizatorem polityki wprowadzania genderyzmu do Polski. Wiedzą bowiem, że jako naród jesteśmy bardzo bezbronni, bierni, słabi. Nie ukrywajmy tego przed sobą. W Polsce brakuje sił i organizacji gotowych realnie reprezentować wolę i interesy narodu polskiego. Tylko silna zorganizowana grupa obywateli może wywierać nacisk na rząd. Dziś jeszcze pozory demokracji muszą być okazywane i jeszcze jest szansa uratować kraj przed potopem tyranii i kłamstwa, ale czasu zostało niewiele.

Obecnie powstała inicjatywa rodzin polskich, której celem jest zbieranie wszystkich sił z kraju na rzecz walki z gender w Polsce. Szczególnie ważne jest, by tzw. edukacja seksualna nie weszła do polskich szkół jako obowiązkowe nauczanie. Miejscem wymiany informacji jest strona [www.niedlagender.pl](http://www.niedlagender.pl). Jest tam dużo informacji o istocie tego zjawiska. Czytaj, przekazuj dalej, organizuj niepodległy obóz narodowy.

Pamiętaj, bezczynność będzie Cię drogo kosztować, jeszcze bardziej Twoje dzieci i wnuki. Przyłącz się do polskich rodzin i działaj razem z nami.

[www.niedlagender.pl](http://www.niedlagender.pl) [niedlagender@gmail.com](mailto:niedlagender@gmail.com) *Piotr Zajkowski*

### **Kalendarium – październik 2013**

**06 października 2013** (niedziela) Zapraszamy na pokaz filmu **Śladami Wujka** o **godz. 14.00** do Oratorium w Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego, Kawęczyńska 53 (Praga Północ).

Po projekcji zapraszamy na rozmowę z prof. Andrzejem Sylwestrem Zielińskim.

Profesor A. Zieliński poznał ks. K. Wojtyłę w roku 1958 i od tego czasu należał do prowadzonego przez niego duszpasterstwa (tzw. „Środowiska”). Podobnie, jak inne osoby ze „Środowiska”, pozostawał w bliskim kontakcie z Janem Pawłem II, aż do jego śmierci.

**12 października 2013** (sobota) **godzina 11.45** Ogólnopolski protest:  
**Ręce precz od naszych dzieci !!!**

Protest odbędzie się pod Biurem Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania (Al. Ujazdowskie1/3) w Warszawie oraz przed kuratoriami w całej Polsce.

**13 października 2013** (niedziela) odbędzie się referendum w Warszawie w sprawie odwołania Pani Prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz.

Siedem lat rządów Prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz nie były dla Pragi Północ latami „tłustymi”. Przez ten okres Prezydent Warszawy wzięła na siebie odpowiedzialność za losy Pragi Północ, ponieważ to ona w 2007, a następnie w 2011 roku wbrew Radzie Dzielnicy powołała swoich własnych burmistrzów (potocznie zwanych komisarzami) i dała im kompetencje do zarządzania Dzielnicą, nie dając jednocześnie tych kompetencji burmistrzom wybranym przez Radę Dzielnicy.

**20 października 2013** (niedziela) **godzina 16.00**

**Spotkanie Poetyckie Wspomnienie Wielkiego Polaka Jana Pawła II**

Plac Hallera przy Dębie "Papieskim"

Warszawa Praga Północ

Wszystkich, którzy chcieliby wziąć udział w spotkaniu, przeczytać wiersz, zaśpiewać, pokazać swój program artystyczny, zapraszamy do kontaktu z redakcją.

**Zapraszamy na facebooka:**

[www.facebook.com/MyslPraskaKwartalnikBiuletynInformacyjny](http://www.facebook.com/MyslPraskaKwartalnikBiuletynInformacyjny)

**Więcej wiadomości z dzielnicy i Warszawy:**

[www.warszawa.prawicarzeczypospolitej.org](http://www.warszawa.prawicarzeczypospolitej.org)

Redaktor:

**Sławomir Wojdat** tel. **661 594 207**, mail: [myslpraska@gmail.com](mailto:myslpraska@gmail.com)

Pełnomocnik Okręgowy Prawicy Rzeczypospolitej:

**Łukasz Kwiatkowski** tel. **604 350 893**,

mail: [praga-pn@prawicarzeczypospolitej.org](mailto:praga-pn@prawicarzeczypospolitej.org)